



Które drogi i chodniki zostaną wyremontowane? ► s. 3

**METROPOLIA
BYDGOSKA.PL**
energia płynie z miasta

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**



**Nowa aplikacja
dla bydgoszczan**

Usterki zgłosimy przez telefon
s. 4

**Bydgoska firma pomaga
zarobić na mieszkaniu
na wynajem bez nerwów**

s. 10

Przepis na sukces

**KAMIL POĆWIARDOWSKI
I ADAM RZĘSKI WŚRÓD
NAJLEPSZYCH KUCHARZY
I CUKIERNIKÓW ŚWIATA**

s. 8-9



Błażej Bembnista
b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

Park kulturowy jest jedną z ustawowych form ochrony zabytków. To dodatkowe narzędzie, które uzupełnia miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego w zakresie dbałości o estetykę miasta – zwłaszcza w sprawach, które nie mogą być nimi uregulowane. Obejmuje na przykład nakaz ochrony wartościowych detali architektonicznych – stolarki okiennej, drzwi czy ślusarskich zdobień elewacji. Jak wyjaśnia Anna Rembowicz-Dziekiowska, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, jest to jeden z kluczowych celów utworzenia parku na terenie bydgoskiej starówki.

Zależy nam na aktywizacji przestrzeni publicznej, która została uwolniona z ruchu kołowego po to, by wypełnić ją inną funkcją, np. gastronomiczną albo kulturalną.

Anna Rembowicz-Dziekiowska

Miasto proponuje, aby park kulturowy objął obszar Starego Miasta oraz część Chwytowa, a także fragment Śródmieścia z ulicą Gdańską i Placem Wolności. Tereny te zostały wybrane ze względu na to, że posiadają plany miejscowe – uchwalenie parku kulturowego automatycznie uniemożliwia bowiem wydawanie decyzji o warunkach zabudowy (czyli decyzji o budowie obiektów bądź o innych robotach budowlanych na obszarach nieposiadających MPZP). Pierwotnie obszar parku miał obejmować tylko Stare Miasto, ale po negocjacjach MPU z miejskim konserwatorem zabytków udało się go poszerzyć o rejon Gdańskiej.

Celem utworzenia parku kulturowego jest ochrona krajobrazu kulturowego oraz zachowanie średniowiecznego założenia miejskiego z czytelnym układem urbanistycznym Starego Miasta i siatką ulic oraz bogatym

Stare Miasto pod specjalną ochroną

Powstanie Park Kulturowy

Trwają prace nad pierwszym w Bydgoszczy parkiem kulturowym, który obejmie Stare Miasto i fragment ulicy Gdańskiej. Na środowej sesji radni miasta przyjęli uchwałę o podjęciu prac nad jego utworzeniem. Teraz projekt dokumentu zostanie poddany konsultacjom społecznym.



Utworzenie Parku Kulturowego Stare Miasto ma poprawić estetykę najważniejszej części Bydgoszczy.

FOT. SZYMON FIAŁKOWSKI

zasobem zabytkowych budynków. Uchwała ma też zagwarantować stosowanie w sercu miasta odpowiednich wzorów chodników – tzw. bydgoskiego, czyli dużych płyt układanych w karo lub dużych płyt granitowych lub kamiennych układanych w poprzek. Przykładem powrotu do przedwojennego ułożenia w karo są ciągi piesze przy wyremontowanej w ostatnich latach ulicy Cieszkowskiego. W innych częściach Starego Miasta i Śródmieścia można jednak spotkać wiele różnych rodzajów nawierzchni – od kostki Bauma po drobną kamienną.

Koniec

Na Starym Mieście ma zakończyć się „kakofonia reklam”.

Na Starym Mieście ma też zakończyć się „kakofonia reklam”. – Wprowadzone będą ograniczenia dotyczące reklam i informowania o prowadzonej działalności w konkretnych formach – podkreślała dyrektor MPU.

Należy jednak zauważyć, że dzięki działaniom plastyka miejskiego wiele szpetnych szyldów zniknęło już z fasad staromiejskich kamienic. W uchwale znajdują się także wymogi odnośnie wyglądu skrzynek technicznych czy ogródków gastronomicznych – wszystko po to, by w centrum nastąpiła oczekiwana poprawa jakości przestrzeni publicznej. Zapisy o parku kulturowym mogą również wprowadzić ograniczenia i zakazy dotyczące robót budowlanych, a także rodzaju prowadzonej działalności.

Na kształt parku kulturowego będą mogli wpłynąć mieszkańcy.

Park kulturowy

ma objąć obszar Starego Miasta, Chwytowa, a także część ulicy Gdańskiej i Plac Wolności. Tereny te posiadają plany miejscowe.

Projekt uchwały będzie dostępny na stronie mpu.bydgoszcz.pl (w zakładce Obwieszczenia) oraz w siedzibie pracowni. Wniosek do dokumentu będzie można składać na piśmie od 9 marca do 10 kwietnia, za pośrednictwem maila mpu@mpu.bydgoszcz.pl. MPU liczy na to, że swoje uwagi dotyczące Parku Kulturowego Stare Miasto wniosą m.in. właściciele lokali gastronomicznych, które latem wystawiają swoje ogródki.

– Nie chcemy wylać dziecka z kąpielą. Zależy nam na aktywizacji przestrzeni publicznej, która została uwolniona z ruchu kołowego po to, by wypełnić ją inną funkcją, np. gastronomiczną bądź kulturalną – podkreślała Rembowicz-Dziekiowska na posiedzeniu komisji kultury. I dodała, że na terenie miasta mogą powstawać kolejne parki kulturowe – radni dopytywali bowiem o to, czy uchwała mogłaby obejmować także ul. Cieszkowskiego, resztę Gdańskiej czy Dworcową.

Miasto zamierza przetestować funkcjonowanie narzędzi – oraz ich egzekwowanie – na obszarze serca Bydgoszczy. Jak dodał miejski konserwator zabytków Sławomir Marcysiak, z przyjęciem uchwały ws. parku kulturowego wiąże się wejście w życie programu ochrony tego obszaru. To on ma szczegółowo regulować zachowanie szczególnie cennych elementów architektonicznych, a także określić zasady usuwania tych detali, które szpecą Stare Miasto.



Najnowsze informacje i szczegółowe analizy najważniejszych dla miasta dokumentów tylko na **MetropoliaBydgoska.PL**

Które ulice zostaną wyremontowane w tym roku?

Kolejny odcinek Pod Skarpą, Magnuszewska oraz fragment Stawowej – to pierwsze z ulic, które zostaną wyremontowane w 2020 roku. Trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu, który wyłoni wykonawcę zadania.



Drogowcy planują wyremontować kolejny fragment ulicy Pod Skarpą. Nie ukrywają jednak, że ze względu na kwestię własności gruntów inwestycja może ulec opóźnieniu.

REMONTY DRÓG

Błażej Bembnista

b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

Jak co roku, Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej zleca modernizację najbardziej zdegradowanych nawierzchni. Nie inaczej jest w 2020 roku – w budżecie miasta zapisało na ten cel 12 milionów złotych. Jak informują drogowcy, w pierwszej kolejności wyremontowana zostanie ulica Magnuszewska. W ramach prac modernizowane zostaną obie jezdnie oraz zatoki autobusowe. Zadanie ma być uzupełnieniem remontu skrzyżowania Magnuszewska z Glinki (wykonany przy okazji budowy II etapu Trasy Uniwersyteckiej) oraz montażu sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z Wojska Polskiego.

Kolejny remont obejmie fragment ulicy Stawowej od Broniewskiego do ks. Schulza. – W trakcie tych prac niezbędna będzie wymiana podbudowy – informuje ZDMiKP. Warto dodać, że w ubiegłym roku wykonano przebudowę skrzyżowania ulic Stawowej i Broniewskiego na rondo.

Drogowcy zlecą też przebudowę kolejnego odcinka ulicy Pod Skarpą, czyli drogi łączącej Fordon z Myśliczkiem. Nowa nawierzchnia ma pojawić się na fragmencie od ulicy Sybiraków (czyli od miejsca, gdzie zakończono zakres ubiegłorocznej przebudowy) do ulicy Korfan-

tęgo. O konieczności położenia nowej nawierzchni na drodze do Myśliczka apelowali liczni mieszkańcy osiedla Pod Skarpą i osiedla Eskulapa, którzy byli zaskoczeni brakiem robót na tym odcinku. ZDMiKP nie ukrywa jednak, że termin rozpoczęcia prac może się opóźnić.

– Z uwagi na sprawy własnościowe gruntów obecnie szczególnie weryfikowana jest możliwość przeprowadzenia i zakres remontu nawierzchni. W przypadku konieczności opracowania kompleksowej dokumentacji będzie on realizowany w późniejszym terminie, a zabezpieczone środki trafią na inne zadania rezerwowe. Lista ulic do remontu może zostać rozszerzona po rozstrzygnięciu przetargu na wykonanie pierwszych prac – informują drogowcy.

W tym roku, zgodnie z zapisami uchwały budżetowej, z puli 12 milionów złotych na remonty i modernizację ulic planowane

są także remonty następujących ulic: Saperów (na odcinku od Żeglarskiej do Szamarzewskiego), Modrzewiowej (od Wyszyńskiego do Sułkowskiego), Mińskiej, Flisackiej i Jagiellońskiej (od osiedla Paryskiego do Ogińskiego).

Ponadto, realizowane będą też wspólne zadania z innymi podmiotami, które mają poprawić obsługę terenów inwestycyjnych, gdzie lokowane są nowe firmy i intensywna zabudowa mieszkaniowa. W związku z budową Osiedla Uniwersyteckiego CDI wyremontowana zostanie ulica Strzeleckiego i wybudowany zostanie fragment ulicy Studenckiej. Kolejną inwestycją będzie budowa drogi dojazdowej do przyszłego kompleksu Murapolu w okolicach kampusu UTP – będzie to ulica odchodząca od skrzyżowania Akademickiej z Romanowskiej w kierunku południowym.

Miasto planuje także realizację sięgaczy ulic Chodkiewicza i Bohaterów Kragujewca. Pierwszy z nich połączy ulicę Sułkowskiego z terenem powstającego kompleksu Botanicznego. Budowa drugiego wiąże się z planowaną przez JHM Developement budową budynku mieszkalnego na działce obok marketu Aldi i stadionu Chemika. Dodatkowo, środki z budżetu miasta trafią też na realizację połączenia Bydgoskiego Parku Przemysłowego – Technologicznego z ulicą Nowotoruńską poprzez budowę ul. Grzybowej.

Lista ulic do remontu może zostać rozszerzona po rozstrzygnięciu przetargu na wykonanie pierwszych prac.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej

Od marca zmiany w komunikacji

Na przystankach autobusowych zaczęły pojawiać się nowe, obowiązujące od 1 marca rozkłady jazdy komunikacji miejskiej. Najważniejszą widoczną w nich zmianą jest ograniczenie niedzielnych kursów.

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Od nadchodzącej niedzieli ZDMiKP wprowadza spore zmiany w rozkładach jazdy. Najważniejsze z nich dotyczą kursów właśnie w niedzielę – wszystkie linie tramwajowe i większość autobusowych (51, 52, 53, 55, 58, 61, 64, 65, 67, 69, 71, 74, 77 i 89) będzie kursować co pół godziny. Wyjątek będzie stanowiła linia autobusowa nr 54, kursująca co 20 minut.

Ponadto, na liniach 56, 68 i 79 trzydziestominutowa częstotliwość kursowania w niedzielę niehandlowe i święta zostanie wprowadzona po godzinie 13:00. Drogowcy przekonują, że w 2020 roku handel w niemal każdej niedzielę jest zabroniony i w związku z tym oferta przewozowa jest obecnie przewymiarowana. Przypominamy, że w 2020 roku będzie można zrobić zakupy w sześć niedziel. Podczas wspomnianych niedziel handlo-

wych autobusy i tramwaje mają kursować według sobotnich rozkładów jazdy, ale z wyłączeniem pierwszych kursów porannych.

Cięcia dotkną też przejazdów wykonywanych w dni powszednie – zlikwidowany zostanie wariant linii 74 do Dworca Fordon, a także zmniejszona zostanie liczba kursów linii tramwajowych 5, 7 i 8 w godzinach szczytu. Zmienione zostaną też rozkłady jazdy na liniach nr 64, 69 i 89 oraz wprowadzone zostaną korekty odjazdów na liniach 65, 68 i 79.

W związku z planowanymi zmianami, już od poniedziałku (24 lutego) rozpoczęto sukcesywną wymianę rozkładów jazdy na przystankach. Nowe godziny odjazdów można już zobaczyć m.in. na rondzie Jagiellonów czy przystanku Przylesie. ZDMiKP prosi pasażerów o zwrócenie uwagi na daty obowiązywania danego rozkładu jazdy umieszczonego na przystanku.

BB

Chodniki zostaną odbudowane. Znamy listę

ZDMiKP zapowiada kolejne remonty chodników na terenie Bydgoszczy. Drogowcy ogłosili przetarg na wykonanie nowych, równych ciągów pieszych.

INWESTYCJE NA OSIEDLACH

Postępowanie wyłoni wykonawcę przebudowy chodników w różnych rejonach miasta. Modernizacje zostały podzielone na dwa zadania. Pierwsze z nich obejmuje kontynuację prac na ulicach: Emilii Plater, Skłodowskiej-Curie, Śląskiej i Nakielskiej, a także remonty na: Kossaka (od Pięknej do Kruczej), Kasprzaka (od budynku 4 do 12), Pomorskiej (w rejonie skrzyżowania z Cieszkowskiego), Żołnierskiej, Ułańskiej, Lelewela, Łęczyckiej, Polanka, Cienistej (przy Caritasie), Brzechwy (przy schodach), Dąbrowa (przy przedszkolu) oraz Hutniczej (przy szkole, w kierunku Osiedla Awaryjnego). W ramach tego zadania wykonana zostanie też przebudowa schodów przy ulicy Toruńskiej.

Drugi pakiet obejmuje ciąg dalszy modernizacji ciągów pieszych przy Lubelskiej, Wiejskiej, Koronowskiej (od Znińskiej),

a także remonty na: Noakowskiego, Okrzei (od budynku 2 do 7), Warmińskiego, Czerkaskiej, Ikara, Orlej (fragment przy ulicy Pięknej), Skorupki, Jagiellońskiej, 11 listopada (przy budynku nr 8), Toruńskiej i Karłowicza oraz przebudowę schodów przy ulicy Pod Blankami.

– W ramach innych zadań budowane będą m.in. ścieżki pieszo-rowerowe w Parku nad Starym Kanałem. To jedno z dużych przedsięwzięć, które trafiło do realizacji w oparciu o Bydgoski Budżet Obywatelski. Poza tym mieszkańcy zgłosili do remontu chodniki m.in.: przy ul. Powstańców Wielkopolskich (Bielawy), Waryńskiego (Błonie, dwa odcinki), ul. Korczaka (Błonie), ul. Wolna (Stary Fordon), ul. Gałczyńskiego (Błonie), ul. Broniewskiego (Błonie) i ul. Skorupki (Górzyskowo) – informuje ZDMiKP.

Naprawy mają zostać wykonane do 15 grudnia tego roku.

BB

Błażej Bembnista

b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

Potrzeba konkretnych zmian w bieżącym utrzymaniu miasta była tematem licznych dyskusji z udziałem bydgoskich społeczników, a także radnych i władz miasta. W sprawę wprowadzenia aplikacji do zgłaszania usterek zaangażował się m.in. radny PiS Szymon Róg, który od 2016 roku zwracał się do prezydenta o podjęcie działań w tej sprawie. Jako przykład pozytywnych efektów funkcjonowania takiego narzędzia wskazał Białystok – przez rok działania zgłoszono tam blisko 3,5 tysiąca usterek. Inicjatywa Roga zyskała poparcie ponad podziałami politycznymi. Dzięki temu w 2018 roku udało się rozpocząć prace nad wdrożeniem narzędzia.

Przez kilkanaście miesięcy miasto nie informowało jednak o postępach w tworzeniu aplikacji. Jak przekazywał społecznik Adam Dziura, miejscy urzędnicy kontaktowali się z twórcami NaprawmyTo.pl – najpopularniejszej usługi umożliwiającej zgłaszanie usterek, ale ostatecznie nie zdecydowali się na stworzenie własnej aplikacji. Początkowo miała ona powstać w ramach projektu Infostrada Kujaw

Aplikacja

ma wysyłać komunikaty dotyczące utrudnień w ruchu i miejscowych zagrożeń.

i Pomorza 2.0, ale w wyniku opóźnień w jego realizacji miasto zdecydowało się na działania w własnym zakresie.

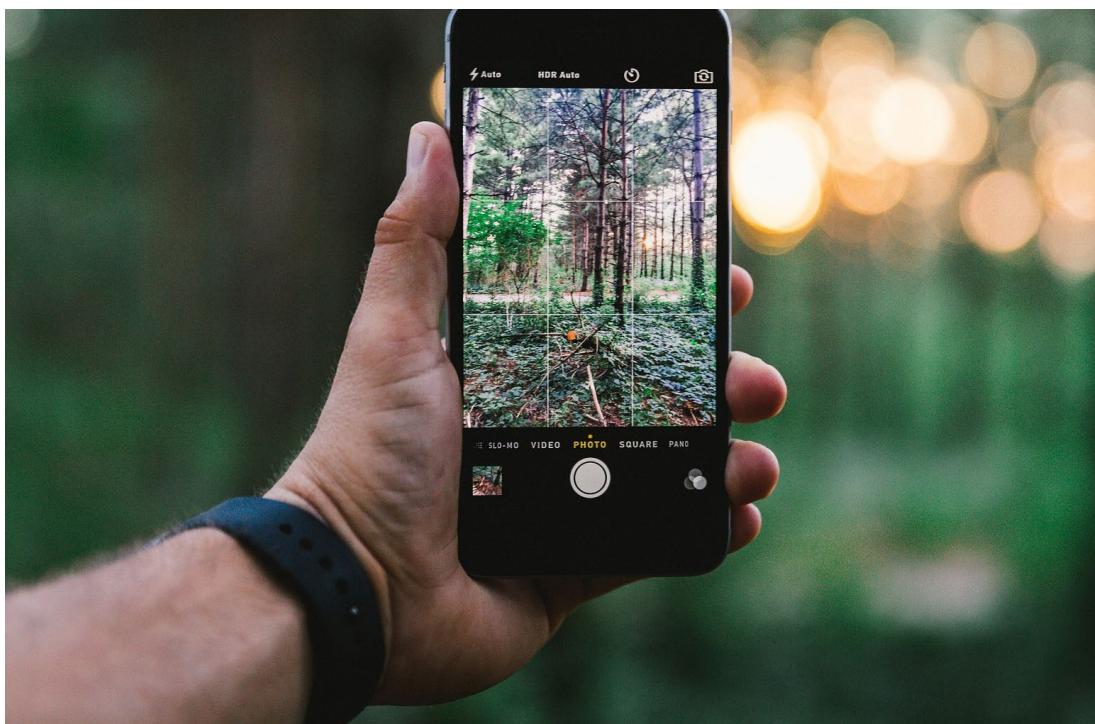
Pod koniec ubiegłego roku wreszcie pojawiły się konkretne informacje na temat narzędzia. W projekcie budżetu miasta na 2020 rok znalazł się bowiem zapis o przeznaczeniu środków na aplikację mobilną do zgłaszania usterek przez mieszkańców.

Na początku grudnia 2019 roku skarbnik miasta Piotr Tomaszewski, odpowiadając na zapytanie radnego Roga, stwierdził, że oficjalne rozpoczęcie procesu tworzenia narzędzia rozpoczęło się w kwietniu tamtego roku. Wtedy to prezydent Rafał Bruski wydał zarządzenie o utworzeniu zespołu ds. przygotowania i wdrożenia aplikacji mobilnej służącej do zgłaszania problemów na terenie miasta. Później wyłoniono dostawcę narzędzia – firmę BIT z Warszawy. Po pierwszych testach, które odbyły się w sierpniu ubiegłego roku, 15 listopada podpisano sto-

ZaDbamy o Bydgoszcz

Jak będzie działać aplikacja do zgłaszania usterek?

Jedno narzędzie do zgłaszania usterek i nieprawidłowości na terenie miasta – o takie rozwiązanie apelowali bydgoscy społecznicy i radni miasta. Po kilku latach starań, w 2020 roku ruszy aplikacja „Dbamy o Bydgoszcz”. Jak będzie działał nowy system?



Za pośrednictwem aplikacji Dbamy o Bydgoszcz będzie można wysłać zdjęcia obrazujące problem.

sowną umowę realizacyjną. Koszty stworzenia narzędzia wynoszą 38 100 złotych za wprowadzenie wymaganych modyfikacji i jego personalizację oraz 73 800 złotych za roczną opłatę związaną z utrzymaniem aplikacji.

Jak będzie działać aplikacja Dbamy o Bydgoszcz?

W skład systemu „Dbamy o Bydgoszcz” wejdą dedykowana strona internetowa www.dbamy.bydgoszcz.pl oraz aplikacja mobilna. To za ich pośrednictwem będzie można zgłaszać wszelkie problemy napotkane w przestrzeni miejskiej.

Aplikacja na urządzenia mobilne będzie dostępna zarówno na Androida, jak i iOS. By korzystać z „Dbamy o Bydgoszcz” należy założyć konto, w którym dostępne będą dane profilowe użytkownika oraz informacje o jego zgłoszeniach wraz z ich bieżącym statusem. Rejestracja w systemie będzie możliwa także poprzez

konto na Facebooku czy konto dla usług Google.

By zgłosić usterkę za pośrednictwem „Dbamy o Bydgoszcz”, należy przesłać jej opis za pośrednictwem aplikacji. Do monitu będzie można dołączyć trzy zdjęcia (będą one dostępne dla właścicieli zgłoszeń), a także wskazać lokalizację występowania usterki. Przy zgłaszaniu konieczne będzie zaznaczenie odpowiedniej kategorii i podkategorii. Warto dodać, że mieszkańcy będą mogli zobaczyć dotychczasowe zgłoszenia na mapie.

Aplikacja będzie mieć opcję wysyłania komunikatów informacyjnych i generowania powiadomień push. W ramach tej funkcji ratusz chce informować bydgoszczan o dacie wywozu odpadów, awariach komunikacji miejskiej, zmianach w organizacji ruchu, a także przekazywać komunikaty w przypadku wystąpienia zagrożenia. Takie funkcjonalności mają być uruchamiane systematycznie.

Według zapewnień urzędników, zgłoszenie ma być weryfikowane bez zbędnej zwłoki. Po weryfikacji mieszkańiec ma otrzymywać komunikat „przyjęto zgłoszenie”, a następnie będzie informowany o jego dalszym procedowaniu. Jeśli usterka zostanie naprawiona, zgłaszający otrzyma informację o wykonaniu zgłoszenia – podobnie w wypadku, kiedy problem nie zostanie rozwiązany. – W sytuacji, gdy dane zgłoszenie nie może zostać zrealizowane, wykonawca zgłoszeń nadaje status „zawieszone” lub „zamknięte” i uzasadnia – napisano w zarządzeniu prezydenta miasta dot. „Dbamy o Bydgoszcz”.

Osobną procedurę przewiduje się w przypadku informacji o sytuacjach zagrażających życiu, zdrowiu bądź o przestępstwach. Mają one otrzymywać status „zamknięte” z komentarzem informującym o konieczności kontaktu ze służbami pod numerem 112. Regulamin systemu precyzuje jednak, że „Dbamy o Byd-

goszcz” nie służy do zgłaszania przypadków, które powinny być zgłaszane na numery alarmowe ani też do składania wniosków.

Kto zajmie się zgłoszeniami?

Obsługą systemu zajmie się specjalny zespół złożony z urzędników ratusza – dyrektora biura zarządzania gospodarką odpadami oraz dyrektorów wydziałów: zarządzania kryzysowego, zintegrowanego rozwoju i gospodarki komunalnej oraz komendanta straży miejskiej i dyrektora ZDMiKP. Koordynatorem zespołu został Bartosz Błaszczuk, a jego zastępcą – Bogusław Maćkowski. Członkowie zespołu będą odpowiedzialni za obsługę poszczególnych kategorii zgłoszeń.

Dbamy o Bydgoszcz

tak będzie nazywać się bydgoska aplikacja do zgłaszania usterek.

W zarządzeniu prezydenta czytamy, że w celu sprawnej obsługi monitorów od mieszkańców jednostki organizacyjne miasta mają w ciągu roku wprowadzić stosowne zapisy w umowach zobowiązujące swoich podwykonawców do realizacji zgłoszeń. Przykładem tego typu zmiany może być zobowiązanie firmy odpowiadającej za porządkowanie danego terenu do sprzątnięcia zgłoszonego przez mieszkańców skupiska odpadów.

Kiedy bydgoszczanie będą mogli korzystać z aplikacji?

Początkowo urząd miasta informował, że testy potrwać do 5 lutego, a jej premiera miała nastąpić w drugiej połowie miesiąca. Zastępca prezydenta Bydgoszczy Michał Szytybel podkreślił jednak, że „Dbamy o Bydgoszcz” wciąż jest sprawdzana.

– Testujemy i poprawiamy, szkolimy się wewnętrznie. Nie chcę podać konkretnej daty, bo nie pokażemy jej światu, póki sami nie będziemy w 100% zadowoleni – przekazał. Zapewnił jednak, że nastąpi to tak szybko, jak to będzie możliwe.

Warto dodać, że do wdrożenia aplikacji zaangażowano ok. 70 osób z różnych wydziałów i jednostek bydgoskiego ratusza. Wprowadzenie serwisu do zgłaszania usterek ma być poprzedzone kampanią promocyjną poprzez stronę urzędu miasta, media społecznościowe oraz wszelkie inne kanały komunikacji.

MIESZKANIA

Błażej Bembnista

b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @bلاzej_bdg

Budowa Awiatora rozpoczęła się jesienią 2017 roku, a zakończyła 30 grudnia 2019 roku – zgodnie z zakładanym harmonogramem. 36-metrowy budynek powstał przy ulicy Koszalińskiej, w pobliżu ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Projekt architektoniczny obiektu to dzieło pracowni Sobociński Architekci, a białą-czarną elewację budynku wyróżniają żyłetki (pilastry), które przełamują układ ścian budynku i wysmuklają jego bryły. Z daleka widoczna jest też stolarka okienna, która swoim brązowym odcieniem wprowadza dodatkowy akcent kolorystyczny. AWZ podkreśla, że dobór odpowiednich barw i materiałów był bardzo szczegółowy – próbki odcieni porównywano w różnych warunkach oświetleniowych.

W Awiatorze powstało 87 mieszkań o powierzchni od 35 do 110 mkw. Największe z nich znajdują się na ostatnich – 9. oraz 10. – piętrach apartamentowca.

Awiator

otrzymał już pozwolenie na użytkowanie. AWZ rozpoczął wydawanie kluczy nowym mieszkańcom.

AWZ zdecydował się na zastosowanie ogromnych przeszkleń, zajmujących przestrzeń od podłogi aż po sufit. Dzięki temu wnętrza są odpowiednio doświetlone. Spore wrażenie robią mieszkania, w których od razu po wejściu widzimy okno z widokiem na Bydgoszcz. Deweloper podkreśla, że ułatwieniem w podziwianiu panoramy miasta jest też zastosowanie przezroczystego, szklanego wypełnienia balustrad. W dodatku stolarka okienna posiada prze-

suwne okna balkonowe, dzięki czemu nie zajmują one miejsca we wnętrzu. Apartamenty posiadają także klimatyzację oraz nowoczesne płaskie grzejniki, które dopasowują się do otoczenia.

Na uwagę zasługuje także część wspólna budynku. W holu wejściowym znajdziemy świetlną dekorację z motywem lotniczym i logiem inwestycji, a na suficie znajduje się lustrzana powłoka, która optycznie powiększa wejście. Podłoga jest wyłożona pły-

tami z motywem białego marmuru z włoskiej fabryki Casalgrande Padana.

Deweloper chwali lokalizację Awiatora – w sercu osiedla Bartodzieje. W pobliżu znajdują się liczne sklepy, punkty handlowe i usługowe, niedawno wyremontowane korty tenisowe, szkoły czy przedszkola. Po ulicy Skłodowskiej-Curie kursuje pięć dziennych linii autobusowych i jedna nocna, a kawałek dalej znajduje się pętla Morska. Z okien

Awiatora dobrze widać, jak blisko budynku zlokalizowane są najważniejsze szlaki komunikacyjne miasta – ulice Fordońska, Wyszyńskiego czy trasa W-Z.

Balkony i tarasy Awiatora położone są z widokiem na południową stronę Bydgoszczy – to idealne miejsce na podziwianie panoramy miasta. Z najwyższych pięter budynku doskonale widać osiedla na Górnym Tarasie, zabudowania przy Toruńskiej i Fordońskiej czy kościół przy Trasie

Awiator góruje nad Bartodziejami

W grudniu 2019 zakończyła się budowa Awiatora – 36-metrowego apartamentowca w sercu osiedla Bartodzieje. Inwestycja AWZ Deweloper otrzymała już pozwolenie na użytkowanie, a klienci odbierają już klucze do swoich nowych mieszkań. Zajrzeliśmy do środka budynku.



36-metrowy budynek przy ulicy Koszalińskiej 14 został niedawno oddany do użytku. Powstało w nim 87 mieszkań o powierzchni od 35 do 110 mkw.

Balkony i tarasy

Awiatora położone są z widokiem na południową stronę Bydgoszczy – to idealne miejsce na podziwianie panoramy miasta.

Uniwersyteckiej. Niesamowite wrażenie robi widok na bydgoską elektrociepłownię w całej okazałości. Dodatkowe wrażenia można poczuć nie tylko w nocy, kiedy zapalają się „światła miasta”, ale przede wszystkim wiosną i latem. Wtedy okazuje się, jak wiele zieleni znajduje się na Bartodziejach – drzewa rosnące wzdłuż ulicy Skłodowskiej-Curie oraz pomiędzy pozostałymi blokami tworzą prawdziwe płuca osiedla.

Budynek jest wyposażony w dwie hale garażowe – jedną na parterze, drugą na poziomie -1. Są one wyposażone w gniazda elektryczne, a rozmiary miejsc parkingowych są zróżnicowane – mają szerokość do 3 m. Tak jak i w pozostałych częściach budynku, tak i w hali wykorzystano duże elementy – ściany wykonano z monolitycznego żelbetu. Do każdej z hal prowadzą niezależne wjazdy garażowe – jeden z nich jest zadaszony i pokryty nie tradycyjnymi materiałami, a matą wegetacyjną, czyli systemem zielonego dachu. Zieleń znajdziemy także przed wejściem do budynku – w specjalnych, nawiązujących kształtem i kolorystyką do budynku klombach, które będą podświetlane. Nasadzenia nowych drzew dokonano także po każdej ze stron działki otaczającego Awiatora.

Awiator otrzymał już pozwolenie na użytkowanie. AWZ rozpoczął wydawanie kluczy nowym mieszkańcom. W sprzedaży pozostały jeszcze ostatnie apartamenty w tym budynku – cieszą się sporym zainteresowaniem.

SANITAS

Lekarze Specjaliści Sp. z o.o.
85-010 Bydgoszcz ul. Dworcowa 110
tel. 52 322 40 72, fax 52 322 39 85

SANITAS LEKARZE SPECJALIŚCI

oferujemy pomoc medyczną w ramach NFZ oraz komercyjnie

Bydgoszcz ul. Dworcowa 110

Przychodnia Specjalistyczna	tel. 52 322 40 71
	tel. 506 085 671
Poradnia Leczenia Nerwicy i Zaburzeń Osobowości	tel. 52 321 04 60
Badanie Kierowców i innych grup zawodowych	tel. 52 322 08 92
	tel. 508 355 448
Medycyna Pracy	tel. 52 322 78 06
Laboratorium Higieny Pracy	tel. 506 085 686
Rejestracja NFZ	tel. 52 322 40 75

STOMATOLOGIA

ul. Unii Lubelskiej 15	tel. 506 270 720
(również NFZ)	tel. 52 327 02 99
ul. Dworcowa 110	(również NFZ dzieci) tel. 52 322 34 81
(również NFZ dzieci)	tel. 501 493 281
ul. Gen. F. Kleeberga 3 (również NFZ)	tel. 52 343 52 52
	tel. 501 493 689
ul. Wojska Polskiego 23 (również NFZ)	tel. 52 372 75 96

www.sanitas.pl

R E K L A M A

NAUKA JAZDY

Eryk Dominiczak
e.dominiczak@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @ErykDominiczak

Przetarg na dostarczenie dwudziestu samochodów dla bydgoskiego WORD-u oraz oddziału w Inowrocławiu ogłoszono w drugiej połowie stycznia. Pod uwagę brano zarówno możliwość wynajmu, jak i zakupu aut. I to właśnie ze względu na to rozwiązanie do końca ważyły się losy postępowania. Nawet biorąc pod uwagę duże różnice w zaproponowanej przez oferentów cenie.

Toyota Yaris

jest samochodem egzaminacyjnym od 2016 roku.

Jako jedyny wynajem aut – za kwotę 895 tysięcy złotych – zaoferował bydgoski dealer Toyota – firma Jaworski Auto. Spółka Uni-Car (Renault) chciała z kolei sprzedać WORD-owi samochody za 1,12 mln złotych. Ale właśnie z uwagi na to, że jedna oferta dotyczyła wynajmu, a druga zakupu, to obie otrzymały podczas oceny maksymalną liczbę punktów – 70. Do przetargu stanął jeszcze dealer Hyundai z Radomia, który zaproponował za sprzedaż swoich samochodów cenę o kilka tysięcy złotych wyższą niż Uni-Car. Warto dodać, że wszystkie propozycje

Bydgoski WORD wybrał auta egzaminacyjne

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Bydgoszczy Andrzej Gross poinformował o wyborze nowych aut egzaminacyjnych, które wyjadą na ulice Bydgoszczy i Inowrocławia już w drugiej połowie roku. Nadal będą to toyoty yaris, choć w ostatecznym rozrachunku do końca w stawce liczyło się renault clio.



Toyota Yaris pozostanie samochodem egzaminacyjnym w Bydgoszczy i Inowrocławiu.

przekraczały pierwotny budżet, który wynosił 850 tysięcy złotych. Dyrektor Gross kilka dni temu w rozmowie z nami przyznawał jednak, że możliwe jest

jego zwiększenie, aby przetarg rozstrzygnąć już w pierwszym podejściu.

O ostatecznej decyzji bydgoskiego WORD-u zdecydowa-

ły jednak aspekty techniczne – średnie zużycie paliwa oraz ocena z jazdy próbnej. W obu przypadkach najwyższą liczbę punktów – po piętnaście – przyznano

Końcowe wyniki przetargu na dostawę samochodów egzaminacyjnych – WORD Bydgoszcz

- Toyota Jaworski Auto – Toyota Yaris (wynajem) – 100 punktów (70 pkt. za cenę, 15 pkt. za zużycie paliwa i 15 pkt. za ocenę jazdy próbnej)
- Uni-Car – Renault Clio (sprzedaż) – 98,47 pkt. (70 + 14,42 + 14,05)
- Hyundai M. i R. Prasek – Hyundai i10 (sprzedaż) – 76,21 pkt. (64,49 + 11,72 + 0)

895 tys. zł

to kwota zaproponowana za wynajem pojazdów.

toyocie yaris. Pojazdy firmy Uni-Car oceniono nieznacznie słabiej (odpowiednio 14,42 i 14,05 pkt.), natomiast w przypadku samochodu marki Hyundai punkty przyznano wyłącznie za deklarowane spalanie (11,72 pkt.). Auto nie zostało bowiem dostarczone do wspomnianych testów.

Toyota yaris będzie samochodem egzaminacyjnym przynajmniej do połowy 2024 roku. Samochody tej marki są obecne w bydgoskim WORD-zie od 2016 roku, kiedy to zastąpiły nissany micra.

STARY FORDON

Błażej Bembnista
b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

Pierwszy przetarg na wykonanie przebudowy najważniejszego placu w Fordonie został ogłoszony pod koniec 2019 roku. Zgłosili się do niego cztery firmy, lecz ich oferty przekroczyły zakładany budżet, wynoszący wówczas 4,75 miliona złotych – najwyższa z nich wynosiła blisko 10 milionów złotych. Ostatecznie drogowcy poddali pod ocenę dwie propozycje (pozostałe zostały odrzucone z przyczyn formalnych), jednak zgodnie z przewidywaniami zdecydowali się na unieważnienie przetargu.

ZDMiKP obiecał, że najszybciej jak tylko się da ogłosi ponowny przetarg. Ten rozpoczął się 6 lutego – w poniedziałek, 24 lutego poznaliśmy natomiast propozycje cenowe potencjalnych wykonawców. Tym razem miasto zwiększyło budżet na to zadanie, któ-

Wciąż za drogo

Znamy propozycje cen w drugim przetargu na remont rynku

Poznaliśmy oferty wykonawców w ponownym przetargu na wykonanie remontu Rynku w Starym Fordonie. Wszystkie cztery propozycje przewyższają zakładany budżet, który i tak został podniesiony w stosunku do pierwszego postępowania.

ry wynosi 6,5 miliona złotych. Oferty firm budowlanych nadal jednak przewyższają zakładane możliwości finansowe.

Chęć wykonania zamówienia wyraziły te same firmy, co

w poprzednim przetargu. Najtańszą propozycję przedstawiła firma Steinbudex ze Świdnicy – 7,3 miliona złotych. Bydgoski Betpol wycenił zakres prac na 7,9 miliona złotych, Prasbet z Grudziądza na 8,1 mln, a Polskie Surowce Skalne z Bielń Wrocławskich – na 8,4 mln. Warto dodać, że wszystkie firmy deklarują, że kierownik budowy ma za sobą doświadczenie w postaci trzech podobnych zadań – a jest to drugie, poza ceną (60%) kryterium oceny ofert. By wybrać najtańszą propozycję, ratusz musiałby zatem dołożyć ok. 800 tysięcy złotych.

Przebudowa Rynku w Starym Fordonie ma być kolejnym etapem rewitalizacji tej części miasta. W ubiegłym roku zakończono remont ulicy Bydgoskiej, a w planie na ten rok są też pierwsze prace w rejonie Wisły – miasto złożyło w połowie lutego wnioski o wydanie pozwoleń na budowę dotyczących pierwszych fragmentów fordońskiego nabrzeża.

Autorami koncepcji przebudowy Rynku są poznaniacy Łukasz Pieńczykowski i Jakub Bartkowiak. Ich wizja została uznana za najlepszą w konkursie, który zakończył się w grud-

Pomnik

znajdujący się na rynku zostanie podczas przebudowy wyremontowany. Plac zyska też fontannę.

4

przedstawione oferty przewyższają budżet drogowców.

niu 2017 roku. Architekci, zgodnie z sugestiami mieszkańców, wprowadzili ograniczenie ruchu kołowego na Rynku oraz wprowadzenie rozwiązań sprzyjających ruchowi pieszemu. Nawierzchnia placu ma być utrzymana na jednej wysokości – będzie ona w większości wykonana z kostki granitowej szarej.

Podczas przebudowy placu wyremontowany zostanie też pomnik, istniejący na rynku. Plac zyska też fontannę. Ponadto, w ramach inwestycji wykonawca dostarczy oraz zamontuje na Rynku – tak jak przy synagodze obok ulicy Bydgoskiej – starą pompę wodną. Na placu pojawi się też więcej zieleni oraz siedzisk.

WOJEWÓDZTWO

Eryk Dominiczak
e.dominiczak@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @ErykDominiczak

W tym wypadku pojęcie „plac budowy” jest mocno umowne. Ostatnich kilkanaście miesięcy to czas poświęcony na pozyskiwanie kolejnych dokumentów niezbędnych do rozpoczęcia robót. Jak już informowaliśmy, w sierpniu 2018 roku Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Bydgoszczy wydała decyzję środowiskową, a ŻRID (czyli zezwolenie na realizację inwestycji drogowej) udało się uzyskać dopiero w październiku ubiegłego roku. W ten sposób termin realizacji zakładany przy podpisywaniu umowy z wykonawcą (w maju 2018 roku) – dwanaście miesięcy – szybko stał się jedynie fantasmagorią. W dodatku taką, którą już na etapie przetargu negowali sami potencjalni wykonawcy.

Spółka Kormost

poinformowała Zarząd Dróg Wojewódzkich, że odstępuje od umowy na budowę wspomnianych dróg dojazdowych i przyczółków.

Zadania podjęło się ostatecznie konsorcjum złożone z firm: Gotowski (lider) i Kormost (partner). Obie są powiązane z Markiem Gotowskim. Ale, jak ustaliliśmy, już po podpisaniu umowy aneksowano ją i obie spółki zamieniły się rolami. Powód – od połowy 2018 roku spółka Gotowski objęta jest postępowaniem sanacyjnym wskutek sytuacji na budowie drogi ekspresowej S5. Wówczas Gotowski odstąpił od prac mostowych z uwagi na problemy z rozliczeniem z głównym wykonawcą odcinka Szubin – Jaroszewo – Trakcja PRKiL.

Karuzela z dojazdami

Wykonawca zrezygnował z budowy dróg do promu w Solcu Kujawskim i Czarnowie

Jesteśmy w pełni przygotowani do realizacji budowy dróg dojazdowych i przyczółków do przeprawy promowej pomiędzy Solcem Kujawskim a Czarnowem – twierdzi niezmiennie Zarząd Dróg Wojewódzkich. Problem w tym, że wykonawca inwestycji kilka tygodni temu zszedł z placu budowy, zanim zdążył na nim przeprowadzić jakiegokolwiek prace.



Kilkanaście miesięcy, które minęło od osiągnięcia porozumienia między marszałkiem a samorządowcami, było okresem wstrząsów na rynku budowlanym.

– Zmiana lidera była więc wygodna ze względów rozliczeniowych – mówi nam informator z branży.

I to właśnie spółka Kormost poinformowała Zarząd Dróg Wojewódzkich, że odstępuje od umowy na budowę wspomnianych dróg dojazdowych i przyczółków. – Informację o tym otrzymaliśmy w sylwestra, 31 grudnia o godzi-

nie czternastej – przekazał podczas poniedziałkowej sesji sejmiku województwa dyrektor Departamentu Infrastruktury Drogowej w urzędzie wojewódzkim Mirosław Graczyk. A to powoduje, że aktualnie ZDW nie ma wykonawcy i musi ponownie go poszukać. – Nowy przetarg planujemy ogłosić w marcu – dodaje Graczyk.

Obecnie trwa opracowywanie dokumentacji niezbędnej do rozpisania postępowania.

Nie jest tajemnicą, że kilkanaście miesięcy, które poświęcono na zdobywanie dokumentów, było okresem wstrząsów na rynku budowlanym. Rosnące ceny materiałów i usług, a także wzrastające koszty prace sprawiły, że przy-

padek inwestycji po obu stronach Wisły między Solcem Kujawskim a Czarnowem nie jest odosobniony. Dwa tygodnie temu z modernizacji drogi wojewódzkiej nr 255 (Pakość – Strzelno) zrezygnowała Kobyłarna, trwają również negocjacje z Eurovią w sprawie dalszych losów przebudowy drogi wojewódzkiej nr 265 niedaleko Włocławka. – W tej sytuacji wykonawcy rezygnują z realizacji zadań, bo stały się one dla nich nieopłacalne – komentuje nasz informator.

Od kilku miesięcy trwa również procedura odbiorów technicznych promu, który miał przeprawić samochody przez Wisłę. – Musimy uzyskać dokument rejestracyjny i klasyfikacyjny promu, który wydaje Polski Rejestr Statków. Potrzebne jest także

3 lata

miną we wrześniu od momentu porozumienia między marszałkiem a samorządami lokalnymi w sprawie partycypacji w kosztach uruchomienia przeprawy, a następnie – jej utrzymania.

świadczenie zdolności żeglugawej od Urzędu Żegluga Śródlądowej – wlicza w rozmowie z nami Michał Sitarek, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Wojewódzkich. Dopiero, gdy jednostka uzyska oba certyfikaty, urząd marszałkowski dokona jej ostatecznego odbioru. Ale nie oznacza to wcale, że w tym roku prom zostanie skierowany do regularnych rejsów. Wszystko zależy od budowy przyczółków. A bardziej od tego, czy ktokolwiek podejmie się tego zadania za dotychczasową kwotę – niespełna 13 milionów złotych.

Pod koniec września miną trzy lata od momentu podpisania porozumienia między marszałkiem a samorządami lokalnymi w sprawie partycypacji w kosztach uruchomienia przeprawy, a następnie – jej utrzymania.



KRASNAL®
CENTRUM OBUWIA DZIECIĘCEGO

www.krasnalbydgoszcz.pl

SKLEPY W BYDGOSZCZY:

ul. Jagiellońska 10
ul. Magnuszewska 8

- przeprowadzamy badania stóp i postawy ciała
- wykonujemy indywidualne wkładki ortopedyczne dla dzieci i dorosłych

NOWA WIOSENNA KOLEKCJA OBUWIA





Przepis na srebro

Młodzi bydgoszczanie z sukcesem na olimpiadzie kulinarnej

Najlepsi kucharze i cukiernicy z kilkudziesięciu krajów całego świata. A wśród nich dwaj bydgoszczanie – Adam i Kamil. Młodzi mieszkańcy miasta nad Brdą właśnie wrócili z Olimpiady Kulinarnej IKA, na której wraz z reprezentacją Polski juniorów zdobyli srebrne medale.

Sebastian Torzewski
s.torzewski@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @STorzewski

Pomysł

– Jak byłem mały, to chciałem zostać piłkarzem. Ale to się nie udało, więc stwierdziłem, że trzeba robić coś związanego z pasją. Jeśli mam pracować przez kilkadziesiąt lat, to w gastronomii będzie przyjemnie – mówi Adam, gdy pytam go o kulinarne początki. Zaczął od jajeczniczy, pomagał mamie i babci, aż próbował coraz więcej. – Kupowałem różne produkty, żeby wyciągać z nich coraz lepsze smaki – opowiada.

W domu Kamila od dawna wszystko kręciło się wokół

im koncie mają liczne sukcesy w konkursach kulinarnych. Adam wygrywał w Sportowej Wiośnie oraz Kuchni Polskiej Wczoraj i Dziś, a Kamil razem z koleżanką zwyciężył na mistrzostwach Polski Szkół Cukierniczych podczas Ogólnopolskich Targów Cukierniczych Expo Sweet. Zdobywane wyróżnienia pozwoliły im złożyć CV do Narodowej Reprezentacji Polski Kucharzy.

Sposób przygotowania

Polscy kucharze od kilku lat zdobywają laury na największych imprezach na świecie. Duża w tym zasługa trenera i menadżera reprezentacji Sebastiana Krauzowicza, prezesa

2 tysiące

kucharzy i cukierników z 60 krajów rywalizowało podczas olimpiady.

Polscy kucharze rywalizują na odbywających się co cztery lata olimpiadach kulinarnych i Pucharach Świata. Do startu pomaga im się przygotować Instytut Kulinarnej Transgourmet. W budynku hali Selgros Cash&Carry w Piasecznie pod Warszawą stworzono wyjątkowe warunki do rozwoju z użyciem najnowszego sprzętu. To tam właśnie Adam

– seniorów i juniorów. Oprócz naszych drużyn przyjechało jeszcze dwa tysiące kucharzy i cukierników z ponad 60 krajów. To największa taka impreza na świecie. – Ten widok otworzył nam oczy. Zobaczyliśmy, w ilu miejscach sztuka kulinarna jest tak wysoko rozwinięta. Samo pojawienie się wśród tych szefów kuchni i autorytetów było wyjątkowym przeżyciem – mówi Adam.

Wyjazd na olimpiadę był przedsięwzięciem nie tylko kulinarnym, ale też logistycznym. Reprezentacja musiała zabrać ze sobą setki naczyń, produktów, przypraw i form. Wszystko to zostało przewiezione z Piaseczna do Stuttgartu przez Transgourmet. Na miejscu trafiło do spe-

gu. Przychodzili na przykład 4 osoby i należało obsłużyć ich stół – wyjaśnia Adam. Wśród 60 degustujących byli sędziowie. Ale były też osoby z zewnątrz, które mogły na przykład wykupić pakiet jedzenia z danego kraju i przyjść jak do wspomnianej właśnie restauracji. – Na tym polegała trudność, że nikt nie wiedział, czy to dziesiąty talerz pójdzie do sędziów czy dwudziesty – podkreśla Adam.

Uczta

Aby zdobyć jakikolwiek medal, sędziowie musieli przyznać 70 punktów na 100 możliwych. Polscy juniorzy przekroczyli granicę 80 punktów i mogli cieszyć się ze srebra. – To dla nas bardzo



FOT. SZYMON FIAKOWSKI

Konkurencja Restaurant of Nations polegała na przygotowaniu w ciągu pięciu godzin przystawki z ryby, dania głównego z mięsem i deseru dla 60 osób.

duży sukces – mówi Kamil. – Gdy odbieraliśmy medale, to pojawiło się takie niedowierzanie i uczucie satysfakcji, które wypierało zmęczenie – dodaje Adam.

Po rozdaniu nagród nadarzyła się w końcu okazja, aby poznać kucharzy i cukierników z innych krajów. Można było powymieniać się doświadczeniami, a także reprezentacyjnymi przepinkami, co wiele lat temu stało się tradycją.

Teraz młodzi kucharze planują odpoczynek, a potem dalsze treningi. Za dwa lata odbędzie się Puchar Świata. – Znowu chcemy jeździć do Warszawy, tworzyć menu i trenować – zapowiadają. W przyszłości marzy im się miejsce w reprezentacji seniorów, która w Stuttgarcie zdobyła dwa srebrne medale.



Poland National Culinary Team w kategorii juniorów tworzą: Emil Guzik, Daniel Warszawski, Damian Hirt, Adam Rzęski, Kamil Poćwiardowski, Karol Piotrowski, Mateusz Galbarczyk oraz Bartosz Wicherek. Należą do Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni.

kuchni. W zasadzie to już od 1922 roku, bo wówczas Franciszek Poćwiardowski prowadził piekarnię w Drzycimiu. W latach 50. jego syn Kazimierz otworzył cukiernię przy ul. Śniadeckich w Bydgoszcz. Dziś prowadzi ją Krzysztof, ojciec Kamila. Jeśli wybieriecie się tam na przykład w sobotę rano, to będziecie musieli stanąć w długiej kolejce. Na szczęście sprawnie będziecie przesuwać się do przodu.

Poćwiardowscy mają jeszcze punkty przy ul. Długiej, Bałtyckiej i Nad Torem. Produkują ponad 100 rodzajów wyrobów piekarskich i cukierniczych opartych o własne, tradycyjne przepisy. Swoje receptury od małego sprawdzał także Kamil. – Jako dziecko próbowałem różnych rzeczy w kuchni, żeby sprawdzić, co można zjeść, a co nie – opowiada z uśmiechem. Zostało tak do dzisiaj.

Obaj są absolwentami bydgoskiego Gastronomika. Na swo-

Liczne sukcesy pozwoliły Adamowi i Kamilowi złożyć CV do Narodowej Reprezentacji Polski Kucharzy.

Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni Jarosława Uścińskiego i kapitana Bartosza Petera. – Oni są encyklopedią wiedzy w zakresie kulinarnym – mówi Adam. To właśnie namaszczenie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni, jako członka World Association of Chefs Societies, było konieczne, aby polskie reprezentacje otrzymały zgodę na start w olimpiadzie.

i Kamil, kiedy przebrnęli przez etap selekcji i zostali wybrani do ośmioosobowej reprezentacji Polski juniorów, rozpoczęli przygotowania do Olimpiady kulinarnej IKA, która w lutym 2020 roku miała odbyć się w Stuttgarcie.

– Przez rok niemal co weekend jeździliśmy do Piaseczna – opowiada Kamil. Tam powstawały pomysły na dania, szlifowano umiejętności i dopracowywano szczegóły. Bardziej doświadczeni kadrowicze podpowiadali, na co uważać podczas olimpiady, a także oceniali smak przygotowanych dań, technikę i teksturę. – Oni byli już na wielu konkursach, więc wiedzą, jak to wygląda i chętnie przekazują wskazówki – mówi Adam.

Podano do stołu

Olimpiada w Stuttgarcie była już 25. edycją imprezy. Polskę po raz pierwszy w historii reprezentowały dwie drużyny narodowe

cialnego boks, w którym mieściła się kuchnia naszej reprezentacji.

Czwartego dnia olimpiady juniorzy przyglądali się zmaganiom starszych kolegów. Widzieli, jak polska reprezentacja, rywalizująca do późnych godzin wieczornych, zdobywa srebro. Następnego poranka rozpoczęli swoją batalię.

Konkurencja Restaurant of Nations polegała na przygotowaniu w ciągu pięciu godzin przystawki z ryby, dania głównego z mięsem i deseru dla 60 osób. Polska reprezentacja wybrała łososia, kaczkę i sernik. – Każdy miał swoją listę zadań, na której wykreślał kolejne punkty. Organizacja pracy była kluczowa. Dzięki temu wszystko szło w miarę sprawnie – opisuje Kamil.

Gdy dania były już gotowe, należało je wydać w ciągu półtorej godziny. – To było jak w restauracji, a nie w caterin-

BIZNES

Jak sama nazwa wskazuje – wszystko zaczęło się od studentów. – Sami nimi byliśmy, gdy zaczęliśmy tworzyć firmę. Z jednej strony wiedzieliśmy, jakie studenci mają potrzeby, z jakimi problemami w mieszkaniach się zmagają. Z drugiej – postawiliśmy na pionierską wtedy w Bydgoszczy usługę, która była bezpieczniejsza i korzystniejsza dla właścicieli mieszkań – mówi Kamil Błaszkie-wicz, współwłaściciel M4 Student.

Dzięki współpracy z nami właściciel mieszkania nie musi martwić się o płatności na czas. Odpowiedzialność za rozliczenia bierzemy na siebie.

Marek Nadolny
współwłaściciel M4 Student

Zarządzanie najmem różni się zasadniczo od pośrednictwa. Dlaczego? Po pierwsze całą odpowiedzialność za lokal w trakcie trwania umowy przejmuje firma M4 Student. – Po podpisaniu dokumentów z właścicielem to my odpowiadamy za przygotowanie oferty wynajmu, znalezienie najemców i kontakt z nimi. Kontrolujemy płatności, opiekujemy się też mieszkaniem – wykonujemy

Jak zarobić na mieszkaniu na wynajem bez nerwów? Oto rozwiązanie!

Masz mieszkanie na wynajem, ale nie wiesz, jak zacząć poszukiwać najemców, którzy będą płacili na czas? Z pomocą przychodzi najstarsza bydgoska firma proponująca usługę zarządzania najmem z gwarancją płatności czynszu – M4 Student.



FOT. NADESŁANE

między innymi bieżące naprawy – dodaje Błaszkie-wicz. Za sferę techniczną odpowiada Mateusz Wilk. – Poza naprawami sugerujemy właścicielom rozwiązania pozwalające zwiększyć atrakcyjność lokalu – jego dodatkowe umeblowanie czy doposażenie – wylicza Wilk.

Najważniejsza informacja jest taka, że to firma zarządzająca najmem jest dla właściciela partnerem. Oznacza to, że to ona jest gwarantem płatności za wynajem, czynsz czy opła-

ty za media. W ten sposób właściciel oszczędza czas i nerwy. Nie musi kontaktować się z osobami mieszkającymi w lokalu, gdy zalegają z płatnościami. – Odpowiedzialność za to spada na nas. To my regulujemy płatności na bieżąco. Jeśli najemca nie płaci, to w naszej gestii jest odzyskanie tych pieniędzy. Ale to już sprawa wyłącznie pomiędzy nami a najemcą, właściciel bez względu na okoliczności pieniądze otrzymuje na czas – podkreśla

Marek Nadolny, współwłaściciel M4 Student odpowiedzialny w firmie za kwestie prawne.

Jak wygląda w praktyce rozliczenie między właścicielem mieszkania a M4 Student? Na etapie umowy ustalany jest czynsz najmu, który w całości trafia do właściciela. – Współpraca z nami nie wiąże się z koniecznością płacenia żadnej prowizji, nie ma również żadnych dodatkowych opłat – zaznacza Błaszkie-wicz. – Jedynym obowiązkiem właściciela miesz-



Firma

M4 Student istnieje na rynku od blisko 10 lat. Jest pionierem usługi zarządzania najmem w Bydgoszczy.

kania w trakcie umowy najmu jest sprawdzanie, czy dotarł już comiesięczny przelew na ustaloną kwotę – dodaje z uśmiechem.

M4 Student na rynku istnieje już od 2012 roku. W ciągu blisko dziesięciu lat zarządzało i nadal zarządza łącznie ponad setką nieruchomości w całej Bydgoszczy. Przez ten okres w mieszkaniach przewinęło się kilkuset najemców, nie tylko studentów. – Rozwinęliśmy swoją działalność. Naszymi najemcami są coraz częściej młode osoby pracujące. Wymagania dotyczące samych najemców każdorazowo konsultujemy z właścicielami. Swoją ofertę kierujemy zarówno do osób posiadających mieszkania na wynajem, jak i tych, którzy dopiero chcą rozpocząć inwestycję w nieruchomości na wynajem – kończy Nadolny.



Więcej informacji o M4 Student można znaleźć na stronie internetowej – www.m4student.pl oraz pod numerami telefonów: 660-549-390 lub 793-024-597.

NA KOLEI

Błażej Bembnista
b.bembnista@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @blazej_bdg

W wtorek, 25 lutego w urzędzie wojewódzkim prezes PKP PLK Ireneusz Merchel i przedstawiciele Voessing Polska podpisali umowę na opracowanie dokumentacji projektowej modernizacji ponad 100-kilometrowego odcinka linii 131. Wartość umowy wynosi 28,9 miliona złotych.

Firma Voessing zaprojektuje przebudowę torów na trasie Poznań – Trójmiasto (110 km torów na odcinku Złotniki Kujawskie – Twarda Góra), a także około 32 km linii nr 201 (odcinek Nowa Wieś Wielka – Bydgoszcz), około 7 km linii nr 240 (odcinek Terespol Pomorski – Świecie) oraz 18 km innych torów dochodzących do głównej linii.

Modernizacja linii między Złotnikami Kujawskimi a Twardą Górą zwiększy przepustowość trasy, ale też prędkość pociągów

Szybsza podróż pociągiem do Inowrocławia i Trójmiasta

PKP PLK podpisały z firmą Voessing Polska umowę na opracowanie projektu modernizacji linii kolejowej nr 131, na odcinku pomiędzy Złotnikami Kujawskimi a Twardą Górą. Po remoncie, pociągi z Bydgoszczy do Inowrocławia i Trójmiasta mają kursować z prędkością nawet 200 km/h na godzinę.

– składy towarowe będą mogły nią jeździć 120 km/h, a pasażerskie – nawet do 200 km/h. W ramach przygotowywanej przez PKP PLK dokumentacji znajdzie się również koncepcja dobudowy dwóch dodatkowych torów na odcinku Jaksice – Nowa Wieś Wielka. Przyjęte rozwiązanie pozwoli na oddzielenie ruchu pasażerskiego oraz ruchu towarowego, co również usprawni przejazd podciągów.

Modernizacja obejmie przebudowę 11 stacji – Nowa Wieś Wielka, Brzoza Bydgoska, Trzciniec, Bydgoszcz Główna, Koto-

mierz, Pruszcz Pomorski, Parlin, Terespol Pomorski, Laskowice Pomorskie, Warlubie i Twarda Góra. Jak podkreśla PLK, przebudowane perony będą wyższe i lepiej oświetlone, co ułatwi podróżnym (w tym osobom o ograniczonych możliwościach poruszania się) wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Wykonawca przygotowuje także dwuwariantową koncepcję przebudowy stacji Nowa Wieś Wielka i Terespol Pomorski, umożliwiającą uzyskanie przez pociągi prędkości 160-200 km/h oraz 200 km/h.

– Wariant z prędkością 200 km/h zakłada elektryfikację oraz rewitalizację linii nr 240 na odcinku z Terespoła Pomorskiego do Świecia, co umożliwi powrót pociągów pasażerskich do tego miasta – zapowiada PKP PLK. Warto dodać, że wykonawca przygotowuje w rejonie stacji Warlubie koncepcję włączenia do linii kolejowej tzw. „szprychy” – połączenia do Centralnego Portu Komunikacyjnego.

W ramach inwestycji planowane jest też powstanie nowego Lokalnego Centrum Sterowania Bydgoszcz Główna. Będzie

200 km/h

będą jeździć pociągi na trasie do Gdańska.

ono wyposażone w nowoczesne systemy i sprzęt komputerowy. Modernizacja zakłada też przebudowę wszystkich przejazdów kolejowo-drogowych i przejść dla pieszych w poziomie szyn na bezkolizyjne skrzyżowania dwupoziomowe.

Zgodnie z podpisaną umową, Voessing ma przygotować dokumentację do I kwartału 2022 roku. Roboty na trasach kolejowych z Bydgoszczy do Inowrocławia przewidziano na lata 2022-2026. PLK planują pozyskać środki na realizację inwestycji w ramach kolejnej unijnej perspektywy finansowej na lata 2021-2027.

POMAGAMY ZWIERZĘTOM

Daria Pilewska

Ekspert ds. Ochrony Zwierząt

Kim są ludzie, którzy w naszym województwie poświęcają swój wolny czas na ratowanie zwierząt? W większości są oni pracownikami Schroniska dla Zwierząt w Bydgoszczy. Zootechnicy, technicy weterynarii, doświadczeni opiekunowie psów, kotów oraz gryzoni. Pielęgniarze posiadający większe doświadczenie w pracy z osobnikami lękliwymi, agresywnymi, sprawiającymi trudności wychowawcze niż niejeden certyfikowany behawiorysta. Patrząc na zwierzęta rozumem i sercem. Mający pojęcie, jak odróżnić znęcanie od nieporadności życiowej właściciela. Wiedzący, kiedy trzeba wesprzeć w trudnej sytuacji, a kiedy zwierzę z obecnym opiekunem nie może zostać ani minuty dłużej. Potrafiący udzielić pierwszej pomocy rannemu psu. I nie dający sobie wmówić, że obroża wrosła w nocy w szyję. Tygodniowo przejeżdżają kilkaset kilometrów rozwożąc karmę, wymieniając budy na nowe, interweniując tam, gdzie właściciel w oczywisty sposób znęca się nad czworonogami.

Ludzie z doświadczeniem. Bydgoszczanin Zdzisław Lustig od ponad dwudziestu pięciu lat pracuje w schronisku przy ulicy Grunwaldzkiej. Prawie dwadzieścia lat

To tylko zwierzę?

Nie dla OTOZ Animals!

Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę - tyle mówi artykuł 1 Ustawy o ochronie zwierząt. O tym, jak w praktyce przedstawiają się prawa zwierząt w naszym regionie, najlepiej wiedzą inspektorzy OTOZ Animals, oddziału kujawsko-pomorskiego.

działa w OTOZ Animals, w tym od dziesięciu w oddziale kujawsko-pomorskim. Dzięki jego skutecznym działaniom uratowanych zostało kilka tysięcy zwierząt.

Aktualnie w bydgoskiej jednostce działa łącznie dziewiętnaście osób, które wspólnie walczą o to, żeby Ustawa o ochronie zwierząt nie była tylko teorią.

Ale inspektorat to nie tylko ludzie jeżdżący w teren. To również prawnicy, bez których trudno byłoby walczyć w sądzie o sprawiedliwość dla czworonogów i szkolić służby mundurowe. To Magdalena Akolińska, radca prawny, która stworzyła kompendium wiedzy z zakresu ochrony zwierząt dla funkcjonariuszy policji oraz straży miejskiej. W gronie kujawsko-pomorskiego oddziału są również fantastyczni weterynarze. Nie można też nie wspomnieć

o domach tymczasowych. Prywatnych osobach, które stworzyły pod swoim dachem azyl dla najbardziej skrzywdzonych, wymagających szczególnej opieki, ale też chorych i starszych zwierząt. Jest to niezwykle trudna rola, ponieważ wiąże się z nieuchronnym, szybkim rozstaniem z podopiecznym, któremu oddało się całe serce.

Mieszczący się w Bydgoszczy oddział OTOZ to przede wszystkim człowiek-institucja, Izabela Szolginia, wieloletni dyrektor Schroniska dla Zwierząt i wiceprezes OTOZ Animals w Polsce.

Oddział kujawsko-pomorski OTOZ Animals od lat wspiera też bydgoskie schronisko. Prowadzi działania mające na celu zapobieganie bezdomności zwierząt. I konsekwentnie walczy o sprawiedliwość dla tych, którzy głosu nie mają.

Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt
OTOZ Animals
Oddział Kujawsko-Pomorski



1%
KRS 0000069730

dopisek: Bydgoszcz
OTOZ Animals
wspiera
bydgoskie Schronisko dla Zwierząt

 **TAXI ZRZESZENIE**

(52) 196-22

196-23 BEZPŁATNA APLIKACJA DO ZAMAWIANIA TAXI



Zapraszamy do zakupów w sklepach

Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców
w Bydgoszczy

które oferują naszym mieszkańcom towary najwyższej jakości od 1931 roku głównie znanych lokalnych producentów.

KONCERTY W BYDGOSZCZY

rozmawiała Justyna Wróblewska
j.wroblewska@metropoliabydgoska.pl

Justyna Wróblewska: Skąd pomysły na akustyczną odsłonę Mikromusic?

Natalia Grosiak (wokalistka Mikromusic): Wszystkie najlepsze pomysły przychodzą przez przypadek. Na początku została nagrana sesja na żywo w kawiarni Rozrusznik we Wrocławiu. Marzyliśmy wtedy już od dawna, aby nagrać nasze utwory w wersji akustycznej w lesie i też tak się stało. Mieliśmy już dwie takie sesje za sobą i pomyślałam sobie, że można by kontynuować ten kierunek: nie studio, ale miejsca nieoczywiste typu las czy sad, a także instrumentarium złożone z gratów znalezionych na strychu czy samodzielnie zrobionych. Aranżacje zaś same przyszły z nowymi brzmieniami – naturalnie nas pociągnęło w stronę muzyki korzennej.

Obcowanie z naturą daje mi moc. Inspiruje mnie do działania i daje ogromnego kopa siły witalnej.

– Jak bardzo nagrywanie teledysków w formie live session różni się od nagrań realizowanych w studio za zamkniętymi drzwiami?

– Studio jest przystosowane akustycznie do nagrywania. Natomiast takie miejsca niosą ze sobą niespodzianki. Każde brzmi inaczej. Okazało się, że las ma przepiękną akustykę, lepszą niż niejedno studio. Z drugiej strony, było to trudne, bo albo walczyliśmy z wiatrem, albo ścigaliśmy się z czasem, aby zdążyć przed deszczem lub czekaliśmy, aż słońce wyjdzie zza chmur. Mogliśmy nagrywać tylko w okresie, kiedy na dworze było co najmniej 15 stopni na plusie. Zbyt ni upał też się nie nadawał na sesję.

– W jaki sposób dobieraliście miejsca tych nagrań?

– Staraliśmy się nagrywać tam, gdzie nie potrzebujemy żadnych

Najlepsze pomysły przychodzą przez przypadek

„Takiego Chłopaka”, „Tak mi się nie chce” czy „Bezwładnie” – to jedne z najpopularniejszych utworów zespołu Mikromusic. Grupa istnieje na polskiej scenie muzycznej od dawna, lecz po kilkunastu latach postanowiła zaprezentować się słuchaczom w zupełnie nowej, akustycznej odsłonie. O projekcie „Mikromusic z Dolnej Półki” opowiedziała nam wokalistka zespołu Natalia Grosiak.



FOT. MAT. ORGANIZATORA KONCERTU

trudnych do uzyskania pozwoleń. Tak było bowiem z lasem czy z Wieżą Matematyczną Uniwersytetu Wrocławskiego, więc korzystaliśmy potem już z gościnności naszych znajomych i rodziny. Wiedziałam, że niebieski domek Pauliny Korbaczyńskiej (siostry Dawida, gitarzysty – dod. JW) to piękne miejsce. U moich rodziców na wsi też jest magiczny sad. Chcieliśmy tam nagrywać nawet dwa dni, ale deszcz zmienił nasze plany i ostatnie dwa nagrania, czyli Zakopolo i Niemiłość nagraliśmy u naszego przyjaciela w hali Ganz we Wrocławiu.

– Oglądając teledyski z tego projektu, można zauważyć częste motywy lasy, natury. Czerpicie z niej inspirację?

– Bezsprzecznie. Obcowanie z naturą daje mi moc. Inspiruje mnie do działania i daje ogromnego kopa siły witalnej.

– Z Dolnej Półki wydaliście też w formie eko-winyłu – papier z recyklingu, folia z kukurydzy i winyl z granulatu z odpadów po innych winylach. Dlaczego zdecydowaliście się na taką formę?

– My również bierzemy odpowiedzialność za naszą planetę i staramy się zostawić po sobie

jak najmniej śmieci oraz produkować nasze rzeczy jak najmniej obciążając środowisko. Myślę, że ten trend powinien być jak najbardziej naturalny i powszechny.

– Podczas koncertów promujących płytę wykorzystujecie różne nietypowe instrumenty (na przykład gitary z pudełek po cygarach czy miski dla psów, basowy flet, turecki saz). Skąd czerpicie pomysły na nie?

– Głównym inicjatorem i pomysłodawcą jest nasz gitarzysta, Dawid Korbaczyński, którego pasją jest własnoręczne tworzenie swoich instrumentów. Dawid

przyjaźni się z Mikiem Sikorskim, znanym twórcą Instrumentów z Dolnej Półki. Panowie tworzą razem i osobno instrumenty praktycznie już ze wszystkiego: z pudełek po cygarach, misek metalowych swoich psów czy kotów, nawet z rakiety do tenisa. Każdy z tych instrumentów ma unikatowe brzmienie, jest ekologiczny i zero waste.

– Zespół w tym roku obchodzi 18-lecie istnienia. Jak zmienił się on od tego czasu i ile jest w nim tego pierwotnego Mikromusic?

– Zmieniliśmy się bardzo, gramy inaczej, słyszymy inaczej, inaczej piszemy piosenki. To naturalny proces zmian, bo każdy się zmienia z upływem czasu. Została nam liryka i romantyzm. Oby w nas zostały na zawsze.

– Co z dzisiejszej perspektywy i nabytego doświadczenia doradziłibyście osobom, które chcą pójść dalej za swoją pasją i rozwinąć się w branży muzycznej?

– Brać sprawy we własne ręce. Nie wierzyć w cud sukcesu dzięki wytwórni. Trzeba ciężko pracować, być konsekwentnym i być wiernym sobie. I być może przyjdzie w końcu ten dzień, że publiczność nas zauważy. My pracowaliśmy na nasz sukces ponad 10 lat. I udało się.

* Informacje o najnowszych koncertach, spektaklach i innych wydarzeniach kulturalnych na portalu **MetropoliaBydgoska.PL**

Zespół Mikromusic jest obecnie w trasie promującej płytę Z Dolnej Półki i wystąpi w Bydgoszczy! Koncert odbędzie się dokładnie 1 marca o godzinie 19:00 w Filharmonii Pomorskiej. Bilety – w cenie 70 zł, 95 zł i 125 zł – można kupić za pośrednictwem strony internetowej www.adria-art.pl oraz w biurze Adria-Art przy ul. Piotr Skargi 13. Rezerwacja telefoniczna dostępna jest pod numerem telefonu: 605 555 676.



ZOSTAŃ BOHATEREM, ODDAJ KREW, URATUJ ŻYCIE!

REGIONALNE CENTRUM KRWIODAWSTWA I KRWIOLECZNICTWA W BYDGOSZCZY
UL. MARKWARTA 8

PON.-PT: 7:30-15:00, CZW.: 7:30-17:30 SOB.: 8:00-12:00

HARMONOGRAM AKCJI WYJAZDOWYCH NA STRONIE WWW.RCKIK-BYDGOSZCZ.COM.PL

Mieszkańcy Murowańca chcą poprawy bezpieczeństwa

Mieszkańcy Murowańca złożyli petycję, w której domagają się poprawy bezpieczeństwa na ulicy Łochowskiej. Przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy już przygotowali odpowiedź na pismo.



Mieszkańcy Murowańca w petycji do starostwa postulowali m.in. o doświetlenie przejścia dla pieszych na ul. Łochowskiej.

BIAŁE BŁOTA

Szymon Fiałkowski
s.fialkowski@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @SzFialkowski

W petycji złożonej do starostwa, która trafiła na biurko urzędników pod koniec 2019 roku, mieszkańcy przekonywali, że niezbędna jest instalacja progów zwalniających na drodze powiatowej w Murowańcu bądź elektronicznych tablic radarowych, które wskazywałyby prędkość, z którą porusza się dany pojazd. Taka tablica jest już zamontowana choćby w Białych Błotach w pobliżu szkół podstawowych.

Innym postulatem zgłoszonym przez mieszkańców jest doświetlenie przejścia dla pieszych na Łochowskiej przy skrzyżowaniu z ul. Ptasia/św. Rafała Kalinowskiego. - W obrębie tych skrzyżowań niejednokrotnie dochodziło do niebezpiecznych zdarzeń drogowych, a prędkość

pojazdu przejeżdżającego przez centrum miejscowości jest rażąco niedostosowana do warunków drogowych - czytamy w petycji.

Zdaniem mieszkańców zlokalizowane w obrębie skrzyżowania przejście dla pieszych stanowi główną oś komunikacyjną pieszych pomiędzy znajdującymi się po obu stronach ulicy obiektami użyteczności publicznej, takimi jak przedszkole, żłobek, szkoła, kościół, obiekty kultury czy przystanek autobusu linii międzygminnej o numerze 92. W petycji padły też postulaty budowy przejścia dla pieszych na ul. Łochowskiej przy skrzyżowaniu z ul. Strusia oraz uporządkowania znaków

drogowych tak, aby w sposób jednoznaczny wytyczyły granice obszaru zabudowanego.

Przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy byli w ostatnich dniach w Murowańcu i sporządzili już odpowiedź na petycję. Wynika z niej, że powstaną niebawem dwa nowe przejścia dla pieszych, co ma związek z budową ciągu pieszo-rowerowego na odcinku Łochowo - Lipniki. - Utworzenie przejść dla pieszych planowane jest przez ul. Granitową, drugie przez ul. Łochowską - czytamy w odpowiedzi na petycję mieszkańców Murowańca. Jednocześnie na ul. Łochowskiej od Lipnik do wyjazdu z Murowańca pod tablicami z nazwami miejscowości zostaną umieszczone tablice z obszarem zabudowanym i końcem obszaru zabudowanego. Nie jest za to planowane oświetlenie przejścia dla pieszych na ul. Łochowskiej w obrębie skrzyżowania z ul. Ptasia i św. Rafała Kalinowskiego.

2 przejścia

dla pieszych powstaną przy okazji budowy ciągu pieszo-rowerowego.

Nagroda dla gminy podczas Gali Biznesu

Gmina Osielesko została wyróżniona w kategorii Lider Wspierania Przedsiębiorczości XXX-lecia podczas uroczystej Gali Biznesu 2019, która odbyła się w ostatni weekend w bydgoskim hotelu Holiday Inn. Nagrody zostały przyznane w uznaniu zasług dla rozwoju przedsiębiorczości i samorządności.

OSIELSKO

Nagrody wręczyła Izba Przemysłowo-Handlowa Województwa Kujawsko-Pomorskiego, która kontynuuje tradycje powstałej w 1875 r. Izby Przemysłu i Handlu. Izba wręczyła statuetki i nagrody w dwóch kategoriach: Biznesmen XXX-lecia i Lider Wspierania Przedsiębiorczości XXX-lecia.

Podczas gali nagrodę z rąk prezesa izby Piotra Terleckiego, prezydenta Bydgoszczy Rafała Bruskiego oraz wiceprzewodniczącego sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego Łukasza Krupy odebrał wójt gminy Osielesko Wojciech Sypniewski. Oprócz Osieleska, w kategorii Lider Wspierania Przedsiębiorczości XXX-lecia, statuetki wręczono również pięciu innym firmom i organizacjom. Otrzymały je Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny, Bydgoski Kłaster Przemysłowy, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Kujawsko-Pomorska Izba Rze-

6

instytucjom przyznano wyróżnienie w kategorii Lider Wspierania Przedsiębiorczości XXX-lecia.

miosła i Przedsiębiorczości oraz Polska Press Grupa.

Statuetki wręczano w uznaniu zasług za rozwój przedsiębiorczości i samorządności gospodarczej Kujaw i Pomorza. W sumie nagrody otrzymało ponad trzydziestu przedsiębiorców i sześć instytucji.

Honorowy patronat nad galą objęli Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Prezydent Miasta Bydgoszczy oraz Przewodniczący Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

SF

W Żołędowie powstaje nowy dom bydgoskiego LPR

Nieopodal węzła drogi S5 Bydgoszcz Północ trwa budowa bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

INWESTYCJE

Ratownicy, stacjonujący obecnie na terenie bydgoskiego lotniska, w najbliższym czasie przeniosą się do nowej siedziby. Powstaje ona na zakupionej od gminy Osielesko działce przy drodze krajowej nr 5, w obrębie Żołędowa - a dokładniej w pobliżu skrzyżowania z ulicą Krakowską i Jastrzębią, obok niedawno zamkniętego hotelu i restauracji Western oraz węzła drogi S5 Bydgoszcz Północ.

Przetarg na budowę bazy Śmigłowiec Służby Ratownictwa Medycznego (HEMS) wraz z niezbędną infrastrukturą wygrało Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Montażowe KZ z Tarnowskich Gór. Koszt prac to 9,7 miliona złotych. W skład nowego domu bydgoskich ratowników lotniczych wejdzie budynek socjalno-techniczny z hangerem dla śmigłowców, strefa

startu i lądowania śmigłowca, płyta przedhangarowa wyposażona w przesuwnicę umożliwiającą przetransportowanie śmigłowców do hangaru i stacja paliw lotniczych z podziemnym zbiornikiem.

Inwestycja obejmie też budowę drogi dojazdowej z drogi krajowej nr 5 oraz systemu dróg wewnętrznych z miejscami parkingowymi. W związku z tym, że baza ma mieć możliwość wykonywania operacji lotniczych zarówno w dzień, jak i w nocy, zainstalowany zostanie również system oświetlenia.

Realizacja inwestycji rozpoczęła się we wrześniu ubiegłego roku - zakończenie planuje się na 26 maja 2020 roku.

BB



Zdjęcia z budowy nowej bazy LPR znajdziesz na **MetropoliaBydgoska.PL** w dziale OSIELSKO

Strefa rozrywki

nad- rzeczne drzewo		chroni ścianę przed wodą		trzecie miasto Japonii	grosz w wielu krajach	język z rodziny bantu		odgwiz- dywane na par- kiecie		fart	klasy rządzą- ce	Polak - dawniej		zdjęcio- we lub egzami- nacyjne	dół, dziura
dola				bułki z opieka- cza		instru- ment szarpa- ny								napój z mleka kłaczy	
tor dla deskoro- lek										w ręku niewido- mego					
ma swoją regułę						azyl dla nieule- czalnie chorych									
								z sze- ścioma zerami	model Lancii						
rola na boisku	nagła obfitość		zapas, np. wody		szlak handlo- wy	tatrzań- skie sosny						dzidziuś na wózku	ogłosze- nie w gazecie		Charles Chaplin
wśród zakon- nic								Anna dla zna- jomych	odmiana gruszy	mieszka w San Seba- stian					
				patron prawni- ków		d z krzy- żykiem	Anglia dla poety							wiele ich w sieci	
żerdź		zajmo- wanie krzesła								rozkwit gospo- darczy					
							miesz- kanki Seulu								
owado- żerne ssaki polskie		państwo z Gabo- rone								np. goryl					



zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy **szarada.net**

7		2		4		6		5
					2		4	
	4	8				2	3	
8	7							
1		9		6		3		8
							2	6
	3	7				1	5	
	8		3					
9		4		2		7		3

			6	3		7	2	5
	8	2					9	
			7			1	4	
		4	5					
9			2		1			6
					3	9		
	2	5			6			
	4					3	6	
6	3	9		1	7			

1				3		9	7	
			2					
	8	7			1	5		4
8		1					6	
		4	7		2	1		
	3					4		8
6		3	1			8	4	
					6			
	1	8		9				6

CHEMIK BYDGOSZCZ

Sebastian Torzewski

s.torzewski@metropoliabydgoska.pl
Obserwuj na Twitterze: @STorzewski

W kadrze Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej znaleźli się piłkarze z kilkunastu klubów województwa. Niemal wszyscy na co dzień występują w IV lidze, a jedynie Bartosz Czerwiński gra w V-ligowej obecnie Wdzie Świecie, jednak w ostatnich latach grał ze swoim klubem dwa poziomy wyżej. Dlatego jednym z kluczowych aspektów rywalizacji było jak najszybsze zgranie zespołu. – To rzeczywiście była niecodzienna sytuacja. Ale mimo faktu, że w większości nie graliśmy razem za dużo w jednej drużynie, to udało nam się stworzyć zgrany kolektyw, w którym każdy walczył za każdego i dawał z siebie wszystko – mówi Raul Chojnacki.

17 lat

w takim wieku zadebiutował Raul Chojnacki w dorosłej drużynie Chemika.

W trakcie przygotowań do turnieju reprezentacja KPZPN rozegrała sparing z Chemikiem Bydgoszcz. W ten sposób Chojnacki wystąpił przeciwko swoim kolegom z drużyny. – Na pewno było to niecodzienne doświadczenie. Trzeba było stanąć naprzeciwko kolegów z drużyny, z którymi na co dzień się trenuje – mówi piłkarz.

KPZPN rozpoczął turniej od remisu z Dolnośląskim ZPN.

Ostatni rok dał mi bardzo dużo

W miniony weekend reprezentacja województwa kujawsko-pomorskiego zdobyła mistrzostwo Polski amatorów. Wśród zawodników tworzących kadrę znalazł się piłkarz Chemika Moderatora Bydgoszcz Raul Chojnacki.



FOT. MAT. PRASOWE KLUBU

Raul Chojnacki od roku regularnie występuje w zespole Chemika Moderatora Bydgoszcz.

Po zakończeniu meczu rozgrywanego karne. Łącznie piłkarze obu drużyn wykonali aż trzydzieści jedenastek, a wynik końcowy brzmiał 13:12 dla przyjezdnych. Chojnacki przyznaje, że nigdy nie zdarzyła mu się tak długa seria karnych. – To się chyba szybko nie powtórzy – dodaje.

Po stracie punktów pierwszego dnia turnieju reprezentacja województwa przystąpiła niebawem zmotywowana do spotkania z Mazowieckim ZPN. Już w 1. minucie Patryk Perliński dał prowadzenie podopiecznym Piotra Gruszki. W następnych minutach szybko padały kolejne

bramki. – Byliśmy bardzo zmotywowani i chcieliśmy jak najszybciej strzelić bramkę. Jednak gdy po piętnastu minutach prowadziliśmy 4:0, to wydaje mi się, że większość z nas przecierała oczy ze zdumienia – opowiada Chojnacki. Do przerwy KPZPN prowadził 7:0, zaś na koniec spotkania – 9:0.



Akademia Piłkarska Chemika Moderatora Bydgoszcz ogłasza nabór do IV klasy szkoły podstawowej. Testy dla zainteresowanych odbędą się 27 marca o godz. 16:00 na boisku ze sztuczną nawierzchnią w kompleksie BKS Chemik przy ul. Glinki 79.

ZAWISZA BYDGOSZCZ

Niespełna 27-letni obrońca pochodzi z Torunia. Po występach we Włocławku i Elaninie grał jeszcze w Promieniu Kowalewo Pomorskie, Wdzie Świecie i Chełminiance Chełmno. Później spędził dwa lata w Chełmży, a ostatnie półtora roku – w Pomorzaninie Toruń. – Czas w Pomorzaninie wspominam pozytywnie. Pierwszy sezon był średni w naszym wykonaniu, ale już drugi wyglądał dużo lepiej, co zresztą widać w tabeli – mówi Czyżniewski. W rozgrywkach 2018/2019 torunianie długo obawiali się o utrzymanie i ostatecznie uplasowali się na pozycję wyżej niż bydgoska Polonia, która spadła do klasy okręgowej. W tym sezonie, po znacznym wzmocnieniu kadry, od początku byli faworytem i potwierdzili to wynikami. Po rundzie jesiennej prowadzą w tabeli z czterema

Kamil Czyżniewski w Zawiszy: Rozumiemy się coraz lepiej

Kamil Czyżniewski został w minionym tygodniu nowym zawodnikiem Zawiszy Bydgoszcz. Piłkarz zapewnia, że mimo dużych zmian w kadrze jego nowy zespół rozumie się coraz lepiej.

punktami przewagi nad Liderem Włocławek.

Czyżniewski to drugi piłkarz, który zimą zamienił Pomorzanina na Zawiszę. Wcześniej tą samą ścieżką podążał Dawid Orlicki. – Klub zainteresował się mną, a ja widzę tutaj duże perspektywy rozwoju. Zawisza jest marką uznaną w całej Polsce i ma duży potencjał. Według mnie to także najlepiej poukładany organizacyjnie klub w IV lidze, a atmosfera też jest bardzo fajna – zapewnia Czyżniewski.

W minionym tygodniu Zawisza rozegrała dwa sparingi i w obu triumfowała, pokonując III-ligową Unię Janikowo (2:1) i Pogoń Łobżenica (1:0). – Z Unią rzeczywiście zagraliśmy dobry mecz, który pokazał, że mamy duże możliwości. W drugim spotkaniu aż tak dobrze nie było, ale myślę, że na ligę będziemy w stu procentach gotowi – przewiduje Czyżniewski.

Były piłkarz Pomorzanina to już szósty zawodnik, który zimą dołączył do Zawiszy. Wcze-

śniej zespół wzmocnili Wojciech Mielcarek, Jay Jaskólski, Damian Stasikowski, Łukasz Kowalski i wspomniany już Orlicki. Czyżniewski uspokaja jednak i zapewnia, że duże zmiany nie będą problemem. – Z każdym meczem rozumiemy się jako drużyna coraz lepiej – mówi. Po rundzie jesiennej niebiesko-czarni zajmują trzynaste miejsce w tabeli, a liderujący Pomorzanin Toruń ma prawie dwa razy więcej punktów od nich. Trudno więc będzie im dołączyć do ścisłej czołów-

ki. – Wiosną po prostu będziemy się starali wygrać każdy mecz – mówi piłkarz.

O motywację dla zawiszan powinno być o tyle łatwiej, że bydgoszczanie po latach w końcu wrócą na swój stadion. Wiosną wszystkie mecze rozegrają na Gdańskiej. – To na pewno dla nas dodatkowa korzyść, w końcu wszyscy wiedzą, że kibice to nasz dwunasty zawodnik – zapowiada Czyżniewski.

ST

30 karnych

musieli wykonać piłkarze z Kujawsko-Pomorskiego i Dolnośląskiego, aby rozstrzygnąć losy pierwszego meczu Regions' Cup.

Teraz młody obrońca będzie mógł w pełni skupić się na przygotowaniach do rundy wiosennej. Jak dotąd chemicy rozegrali dziewięć sparingów, wygrywając sześć z nich. – Myślę, że wyniki można traktować pozytywnie. Dobrze przepracowaliśmy ten okres i nasza praca powinna procentować podczas ligowych rozgrywek – ocenia 19-latek, który w rundzie jesiennej opuścił kilka meczów IV ligi z powodu kontuzji. Obecnie z jego zdrowiem wszystko już w porządku.

Chojnacki zadebiutował w dorosłej drużynie Chemika niespełna dwa lata temu, na koniec sezonu 2017/2018. Od dwunastu miesięcy jest jej podstawowym zawodnikiem. – Ten rok dał mi bardzo dużo. Zdecydowanie inaczej patrzę na piłkę teraz niż kiedy dopiero zaczynałem występować w pierwszej drużynie – kończy defensor.

6

zawodników dołączyło już tej zimy do Zawiszy Bydgoszcz.



**METROPOLIA
BYDGOSKA.PL**
energia płynie z miasta

PORTAL i GAZETA

Buduj
z nami
metropolię!



ponad
500 tys. czytelników

ponad
50 tys. fanów

prawie
5 lat na rynku

 MetropoliaBydgoskaPL

 @Metropolia_BDG

 MetropoliaBydgoska.pl

www.metropoliabydgoska.pl

kontakt: reklama@metropoliabydgoska.pl, tel. 509 979 107